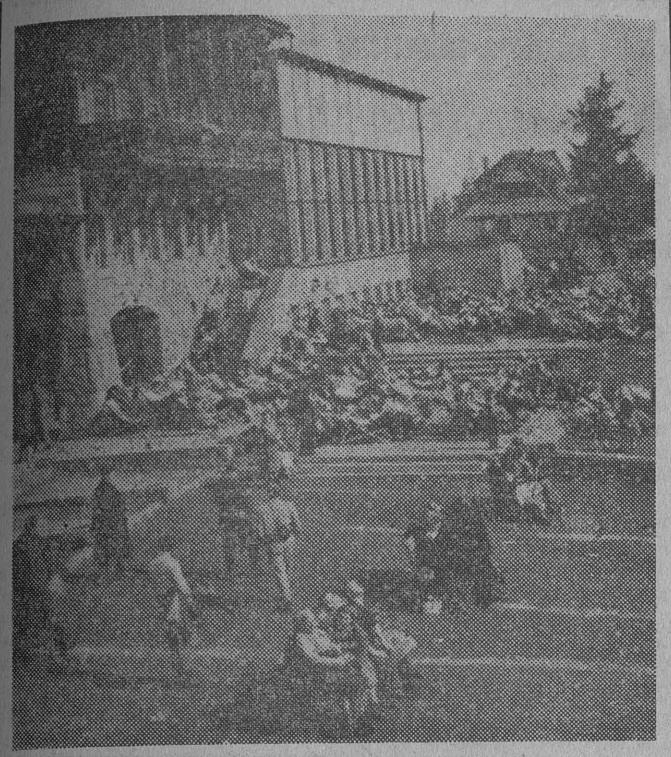
EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY



Wiosenny sezon wczasowy trwa w całej pełni. W Zakopanem, Krynicy, Karpaczu, Szklarskiej Porębie i wielu innych miejscowościach przebywają tysiące wczasowiczów.
Na zdjęciu: Wczasowicze na Gubałówce w Zakopanem.
(CAF — fot. Kondracki)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok IV. Nr 77 (801) Białystok, czwartek 1 kwietnia 1954 r. A Cena 20 gr.

Ukazał się nr 3/57 „Nowych Dróg"

Nr poświęcony jest obradom II Zjazdu PZPR

Numer zawiera:

referaty wygłoszone na Zjeździe.

Obszerne fragmenty wypowiedzi wszystkich uczestników dyskusji, pozdrowienia dla II Zjazdu PZPR od partii komunistycznych i robotniczych,

Uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Z FRONTU WIOSENNEJ AKCJI SIEWNEJ

W powiecie hajnowskim prace polowe z dnia na dzień nabierają rozmachu

Coraz więcej spółdzielców i chłopów indywidualnych pow. bielskiego przystępuje do robót wiosennych

Z powiatu hajnowskiego nadchodzą meldunki, że prace polowe nabierają tam z dnia na dzień rozmachu. Już niemal wszystkie spółdzielnie produkcyjne orzą i kultywują ziemię.

Traktory POM-owskie pracują pełną parą w Waśkach, Krzywcu, Kotłówce, Dorotynce, Łopuchówce, Tyniewiczach, Klenikach i Trześciance. By przyspieszyć prace spółdzielcy z Wasiek kultywują ziemię posługując się i traktorem i końmi.

Również w powiecie bielskim coraz więcej spółdzielców i indywidualnych wychodzi w pole. Spółdzielcy z Denisek zakończyli kultywowanie ziemi pod zasiew owsa. Za przykładem spółdzielców wyszli wczoraj w pole niektórzy indywidualni. Jan Krasowski, Łukasz Gajewski i Bazyli Tyszuk orzą i bronują swoje pola. W zeszłych latach nie wychodzili tak wcześnie do robót w polu. (jl)

Szybciej zakończyć przygotowania w pow. suwalskim

W powiecie suwalskim, w którym klimat jest najostrzejszy, siewy rozpoczynają się stosunkowo późno. Niemniej jednak najwyższy czas, aby wszystkie przygotowania do siewów zostały całkowicie zakończone.

Tymczasem na naradzie społecznej POM w Kukowie stwierdzono, że niektóre spółdzielnie przygotowań nie zakończyły.

W Słobódce kilku nowoprzyjętych członków nie wniosło dotąd ziarna siewnego i zachodzi obawa, że na skutek tego część gruntów nie zostanie obsiana.

W Oszkiniach spółdzielcy nie zaopatrzyli się jeszcze w nasiona traw i łubinu.

Tow. Aksimowicz ze spółdzielni w Oszkiniach stwierdził, że nie opracowano tam jeszcze konkretnego planu zasiewów.

Fakty ujawnione na naradzie społecznej powinny zmobilizować cały POM do wzmożenia pomocy spółdzielniom. Trzeba zaniedbania odrobić. I to szybko, bo zostało zaledwie parę dni. (St. Św.)

Wzrosło zaopatrzenie wsi w maszyny i narzędzia rolnicze

WARSZAWA. — W I kwartale br. poważnie zwiększyło się zaopatrzenie wsi w maszyny, sprzęt rolniczy oraz inne artykuły przemysłowe, potrzebne do produkcji rolnej.

Niezależnie od zwiększonego w roku bież. wyposażenia ośrodków maszynowych i innych placówek w większe ilości sprzętu rolniczego, chłopi mogą zaopatrywać się w narzędzia i maszyny rolnicze.

Jak informuje Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w I kwartale br. przekazała ona do sprzedaży na wsi — o ok. 100 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego bron sprężynowych, o ok. 40 proc. więcej kultywatorów i o ok. 150 proc. więcej wałów do wałowania gleby. Ponadto w okresie wiosny chłopi mogą nabywać znacznie więcej siewników zbożowych, których brak odczuwali w roku ubiegłym.

Poważne braki występują nadal w zaopatrzeniu kuźni wiejskich w koks i żelazo kowalskie.

Wzorowy gospodarz

Przodującym rolnikiem w gminie Widowo jest Michał Babulewicz z gromady Parcewo. Ziemię pod zasiew zbóż jarych przygotował jesienią ub. roku. Pod koniec zimy wywiózł obornik, a 29 marca wyszedł w pole i przyorał go, by nie stracił nic na wartości.

Na swoich 4 hektarach ziemi Babulewicz hoduje 3 krowy, cieliczkę i trzy świnie. Plan dostaw mięsa na 1954 rok wykonał w całości i spłacił obie raty podatku gruntowego. (pz)

SIÓDMA Z KOLEI

Obniżka państwowych cen detalicznych w ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o nowej obniżce państwowych detalicznych cen artykułów spożywczych i towarów przemysłowych.

Obniżone zostają ceny zboża i wyrobów mącznych, niektórych towarów kolonialnych, tkanin jedwabnych i bawełnianych, konfekcji, trykotaży, obuwia, galanterii, wyrobów porcelanowych, fajansowych i szklanych, artykułów gospodarstwa domowego, materiałów budowlanych, lekarstw itp.

Ceny zboża obniżone zostały o dalszych 5 — 8 proc., herbaty — o 10 proc., kawy i kakao — o 15 proc., tkaniny jedwabne — o 10 proc., tkaniny bawełniane — o 15—20 proc., obuwie — o 7 — 20 proc., galanteria — o 10—15 proc., wyroby jubilerskie — przeciętnie o 10 proc., mydło i artykuły perfumeryjne — o 10—20 proc., materiały budowlane — o 10—20 proc., maszynki elektryczne — o 10 proc., artykuły sportowe — o 5—15 proc., lekarstwa — o 15 proc., benzyna — o 44,5 proc., nafta — o 38 proc. itd.

Jest to już siódma z kolei obniżka cen w ZSRR w okresie powojennym.

Dalsza obniżka cen w Czechosłowacji

PRAGA. — Jak podaje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, Komitet Centralny KPCz i rząd Republiki Czechosłowackiej postanowiły na podstawie sukcesów osiągniętych w produkcji przemysłowej i w związku ze wzrostem wydajności pracy oraz obniżką kosztów własnych produkcji przeprowadzić z dniem 1 kwietnia 1954 r. dalszą, trzecią z kolei, obniżkę cen artykułów masowego użytku i opłat za usługi.

Obniżka cen przyniesie ludności, 5,6 miliarda koron oszczędności w skali rocznej.

Wybitni artyści szwedzcy przybyli do Warszawy

WARSZAWA. — Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, przybyli do Warszawy w dniu 30 marca rb. artyści szwedzcy: wybitna pianistka Greta Ericksson i znany dyrygent orkiestry symfonicznej szwedzkiego radia w Goeteborgu, Sixten, Eckerberg.

ROŚNIE GIGANTYCZNA BUDOWLA W ZSRR

NAJWIĘKSZY W ŚWIECIE KOMBINAT WŁÓKIENNICZY

Produkcja dzienna wynosić będzie ok. 1 miliona metrów wysokogatunkowych tkanin

MOSKWA. — W okolicy Kamyszyna w obwodzie stalingradzkim buduje się największy w świecie kombinat włókienniczy. Wydajność produkcyjna kombinatu równać się będzie wydajności produkcyjnej wszystkich fabryk tkackich jednego z największych okręgów włókienniczych w Związku Radzieckim, miasta Iwanowa w obwodzie moskiewskim. W skład nowego kombinatu wejdzie 11 fabryk, elektrownia cieplna, oddział odlewniczo-mechaniczny i szereg różnych oddziałów pomocniczych. Kombinat wyposażony będzie w najnowocześniejsze urządzenia techniczne produkcji radzieckiej. Będzie on produkował dziennie ok. 1 miliona metrów wysokogatunkowych tkanin: aksamitu, welwetu, flaneli, batystu, tafty, satyny i kretonu o najróżniejszych wzorach. W kombinacie pracować będzie około 30 tys. robotników, pracowników umysłowych, inżynierów i techników, a wszystkie pracochłonne procesy będą całkowicie zmechanizowane.

Obok kombinatu powstaje miasto włókniarzy. W roku ubiegłym oddano tutaj do użytku ponad 14 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej i zbudowano wiele budynków użyteczności publicznej. Nowe osiedle robotnicze jest zelektryfikowane i zradiofonizowane. Ma ono połączenie komunikacyjne z Kamyszynem.

Pierwsze oddziały kombinatu zostaną uruchomione jeszcze w tym roku.

PLAN KWARTALNY — PRZED TERMINEM

Pomyślny start robotników Białegostoku

Pomyślnie wystartowały do realizacji zadań produkcyjnych bieżącego roku Białostockie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego. Zachowując rytmiczność produkcji, w terminie wykonały zadania stycznia i lutego, a na Wartach Zjazdowych przyspieszyły realizację planu III miesiąca br. 29 marca załoga zameldowała o wykonaniu zadań produkcyjnych I kwartału.

*

O przedterminowej realizacji planu za I kwartał zameldowała także załoga Fabryki Sklejek w Dojlidach. (rk)

Białostockie Zakłady Graficzne zameldowały o przedterminowym wykonaniu planu kwartalnego w cenach niezmiennych. Do realizacji planu na 5 dni przed terminem przyczyniło się wykonanie zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu.

*

O przedterminowym wykonaniu planu I kwartału donoszą również pracownicy PSS. Plan kwartalny obrotu towarowego wykonali oni 26 marca w 100,7 proc. (st)

Na spółdzielczym polu



Na zdjęciu: Przodujący traktorzysta POM Dzierżoniów Józef Wachała przy pracy na polach spółdzielni produkcyjnej Dzierżoniów II. *(CAF — fot. Kuperman)*

Demaskujmy kułackie krętactwa

Przykład mówi sam za siebie. Na zebraniu gromadzkim w Dołubowie-Wyrębach, w pow. siemiatyckim, wystąpił Władysław Radziszewski i oświadczył „w imieniu całej gromady", że im siewniki z GOM nie są potrzebne, bo „nie opłaca się, za drogo".

O tym, że w Dołubowie-Wyrębach Radziszewski ma swoich popleczników świadczy to, iż na zebraniu nikt nie ośmielił się zabrać głosu przeciwko takiemu krętactwu.

A krętactwo wychodzi na jaw, gdy się weźmie pod uwagę, że Władysław Radziszewski, kułak posiadający 22 hektary ziemi i własny siewnik, wypożyczał go w ubiegłych latach i naturalnie po cenach dużo wyższych niż gomowskie.

Dopiero gdy w następne dni prezes Zarządu Gminnego ZSCh w Dołubowie Sokołowski chodził do chłopów i tłumaczył na czym polegają krętactwa Radziszewskiego — chłopi zrozumieli i wielu z nich już zamówiło siewniki w GOM.

*

Takie same próby zniweczenia pomocy państwa obserwujemy w gminie Dąbrowa, w powiecie sokólskim. Metody są co prawda inne, ale cel ten sam.

Otóż „dziwnym" zbiegiem okoliczności, gdy pełnomocnicy gromadzcy odbierają siewniki, kierownik GOM Leon Stramko jest kompletnie pijany i gdy mu się zwraca uwagę, że siewniki są zepsute i pordzewiałe — ordynarnie wymyśla. (Tak było 16 marca, gdy 2 popsute siewniki wytransportowane zostały do gromady Grzebienie).

Kierownik GOM tak się upija, że przeważnie nie zamyka magazynu z maszynami, do którego każdy może wejść. I — co ważniejsze — każdy może psuć maszyny.

Rzecz jasna, że jest to kułacka, wroga robota. Siewy bowiem już się rozpoczynają, siewniki stoją w gromadzie zepsute i małorolny czy średniorolny idzie wtedy do kułaka, który „pomaga" mu za odrobek lub za słoną zapłatę.

*

Przykłady te wskazują, że kułacy szczególnie starają się szkodzić w okresie wzmożonych prac polowych. Starają się wtedy obrócić w niwecz pomoc państwa, zmniejszyć zbiory w gospodarstwach chłopskich, a później łupić skórę z mało i średniorolnych chłopów.

W okresie siewów ta wroga robota nasila się, ponieważ kułacy dobrze wiedzą, że złe przeprowadzenie siewów to słabe plony i że to osłabiłoby gospodarczo nasz kraj.

Stąd demaskowanie kułackiego wyzysku staje się pierwszoplanowym zadaniem dla aktywu wiejskiego. Nakłada to także na terenowe organy władzy ludowej obowiązek surowego karania wszelkich prób sabotażu i ze strony kułaków i ich popleczników.

Przykłady mówią też, że machinacje kułackie są przeważnie dobrze maskowane i że kułacy chwytają się najrozmaitszych krętactw. I to musi jeszcze bardziej zaostrzyć naszą czujność.

IV ZJAZD NIEMIECKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII JEDNOŚCI

Przemówienie powitalne przewodniczącego SED Wilhelma Piecka

Zjazd wybrał prezydium z Wilhelmem Pieckiem, Otto Grotewohlem i Walterem Ulbrichtem na czele. Referat sprawozdawczy wygłosił Walter Ulbricht

BERLIN. — We wtorek rano otwarty został uroczyście w Berlinie IV Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Na Zjazd, który obraduje w berlińskiej „Werner Seelenbinder Halle", przybyło około 5 tysięcy delegatów i gości.

Zjazd zagaił Wilhelm Pieck, przewodniczący SED, witany owacyjnie przez zebranych. Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie następującej treści:

Otwieram IV Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Uczcijmy pamięć Józefa Stalina. Jego zgon był niezmiernie ciężką stratą dla narodów Związku Radzieckiego oraz dla całej postępowej i miłującej pokój ludzkości. Partia nasza straciła w osobie towarzysza Stalina, genialnego nauczyciela, spieszącego nam zawsze z pomocą, a cały naród niemiecki — bezinteresownego przyjaciela, który w najcięższych czasach podjął się obrony żywotnych praw narodu niemieckiego.

IV Zjazd Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności zbiera się w okresie, który nacechowany jest uporczywą walką sił pokoju i postępu przeciwko siłom wojny i reakcji. Obozowi pokoju udało się doprowadzić do pewnego złagodzenia napięcia międzynarodowego. Świadczyła o tym również konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie. Dowiodła ona znów, że kto chce pokoju, musi prowadzić rokowania. Nie przyniosła ona jednak jeszcze zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych, jakkolwiek minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Mołotow przedstawił w tej sprawie obszerny i konstruktywny program.

Wyniki konferencji czterech mocarstw dowiodły wymownie, że pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego jest przede wszystkim sprawą samych Niemców. Dając wyraz poszanowaniu praw narodowych narodu niemieckiego, rząd radziecki uznał Niemiecką Republikę Demokratyczną za państwo całkowicie suwerenne. W ten sposób wzrosło jeszcze bardziej znaczenie naszej Republiki jako bazy ogólnoniemieckiego ruchu narodowego na rzecz jedności i demokratycznego traktatu pokojowego. Powstały nowe możliwości porozumienia między Niemcami.

Jeszcze silniej niż dotąd uwydatnia się jednak obecnie fakt, że układ o „europejskiej wspólnocie obronnej", za pomocą którego Niemcy zachodnie mają być zmilitaryzowane i oddane pod obce jarzmo, stanowi główną przeszkodę na drodze do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Jest on groźbą dla pokoju Europy, groźbą, którą zażegnać można najskuteczniej przez zawarcie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Toteż walka Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, wspólna walka wszystkich patriotów niemieckich skierowała się przede wszystkim przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej" i militaryzacji Niemiec zachodnich.

W tej walce ogólnonarodowej decydującą rolę odgrywa ustanowienie jedności działania klasy robotniczej całych Niemiec.

Niemiecka klasa robotnicza ponosi wielką odpowiedzialność za pokój własnego narodu i narodów Europy. W tej sytuacji cieszymy się ogromnie mogąc serdecznie powitać przybyłych na nasz IV Zjazd pod znakiem ścisłej więzi i solidarności międzynarodowej 44 delegatów reprezentujących 24 bratnie partie. Zapewniamy ich uroczyście, że Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności wytęży wszystkie siły, aby narodom Europy nie mógł zagrozić już nigdy agresywny militaryzm niemiecki.

Szczególnie serdecznie witamy delegację Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego pod przewodnictwem towarzysza Mikojana. W imieniu niemieckiej klasy robotniczej i wszystkich patriotów niemieckich dziękujemy Komitetowi Centralnemu KPZR i Rządowi Radzieckiemu za konsekwentną obronę narodowych praw narodu niemieckiego na konferencji czterech mocarstw i w szczególności za całkowite uznanie suwerenności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nasza Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi bazę dla utworzenia demokratycznych i niezawisłych Niemiec, wolnych od imperialistów i militarystów. Wynika stąd, że klasa robotnicza i wszyscy ludzie pracy w naszej Republice służą wówczas najlepiej sprawie narodu niemieckiego, gdy umacniają władzę robotników i chłopów, strzegą jej czujnie i zdecydowanie bronią. Nieodzownym tego warunkiem jest skuteczna realizacja nowego kursu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego naszej Republiki. Jest ona w dziejach Niemiec pierwszym państwem prawdziwie demokratycznym i powinna być również jak najbardziej wzorowym państwem niemieckim.

Przypadające naszej Republice zadania międzynarodowe, ogólnoniemieckie i wewnętrzne nakładają na naszą zjednoczoną partię klasy robotniczej nowe, wielkie obowiązki. Wy, towarzyszki i towarzysze, jesteście mężami zaufania partii w jej najwyższej instancji — na Zjeździe partyjnym.

Wasza praca i wasze uchwały na IV Zjeździe będą rękojmią, że partia nasza sprosta swym zadaniom historycznym. W tym duchu witam jak najserdeczniej w imieniu Komitetu Centralnego wszystkich delegatów i gości.

Naprzód, do wzmożonej walki o jedność i pokój, o umocnienie naszej pierwszej władzy robotniczo - chłopskiej!

Przemówienie Wilhelma Piecka przyjęto hucznymi oklaskami.

Z kolei Zjazd wybrał prezydium z Wilhelmem Pieckiem, Otto Grotewohlem i Walterem Ulbrichtem na czele. Za stołem prezydialnym zajęli również miejsca delegaci zagraniczni, o wśród nich przedstawiciele PZPR. Uczestnicy Zjazdu witali owacyjnie delegatów bratnich partii.

Następnie pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht wygłosił referat sprawozdawczy.

Otwarcie 17 sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK. W Nowym Jorku rozpoczęły się obrady 17 sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ.

Tymczasowy porządek dzienny obejmuje około 30 spraw. Na wniosek Związku Radzieckiego Rada Gospodarczo-Społeczna ma omówić sprawę usunięcia ograniczeń w handlu międzynarodowym i rozważyć środki, które umożliwiłyby rozwój stosunków gospodarczych między wszystkimi krajami.

DOKUMENTACJĘ TECHNICZNĄ I URZĄDZENIA ENERGETYCZNE DOSTARCZYŁ ZSRR

Wkrótce rozpocznie produkcję pierwsza w Polsce huta aluminium

Zakłady w Skawinie należą do najnowocześniejszych zakładów tego typu w Europie

KRAKÓW. — Budowa Skawińskich Zakładów Metalurgicznych — pierwszej w Polsce huty aluminium — jednego z największych w kraju zakładów hutnictwa metali nieżelaznych, znajduje się już w końcowej fazie. W ciągu najbliższych kilku tygodni część urządzeń zakładów znajdzie się w stadium rozruchu, w następnych zaś miesiącach obiekt ten osiągnąć ma pełną zdolność produkcyjną.

Uruchomienie huty w Skawinie przyniesie krajowi ogromne korzyści, a stwarzając możliwość szerszego stosowania w naszym przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym tego cennego, sprowadzanego dotąd z zagranicy metalu oraz przyczyni się do poważnego zwiększenia produkcji naczyń i innych przedmiotów gospodarstwa domowego, tak poszukiwanych na rynku.

Zakłady w Skawinie należą do najnowocześniejszych zakładów tego typu w Europie. Transport będzie całkowicie zmechanizowany. Wysokie jasne hale wyposażono w wentylatory wyciągowe i urządzenia nawiewu świeżego powietrza, które chronić będą robotnika przed szkodliwymi oparami. Wszystkie szczegóły projektu, wg którego wzniesiono zakład, cechuje socjalistyczna troska o człowieka pracy. Projekt ten opracowany został w Związku Radzieckim. Obok całkowitej dokumentacji technicznej, ZSRR dostarczył większość urządzeń energetycznych. Nad prawidłowym przebiegiem montażu tych urządzeń oraz urządzeń produkcyjnych, wykonanych w kraju na podstawie dokumentacji radzieckiej, czuwają radzieccy eksperci. Grupa inżynierów radzieckich pomagać będzie w zbliżających się dniach rozruchu, przekazując swe doświadczenia polskim towarzyszom pracy.

Poważne skrócenie terminów nakreślonych harmonogramami jest wynikiem ofiarnej pracy budowniczych Skawiny oraz załóg zakładów pracy, wykonujących zamówione w kraju urządzenia produkcyjne.

Wyjazd naukowców polskich do ZSRR

WARSZAWA. — W dniu 31 marca br. w ramach wymiany naukowej, wyjechała do ZSRR z ramienia Polskiej Akademii Nauk delegacja naukowców.

W skład delegacji wchodzą historycy literatury, pracownicy Instytutu Badań Literackich PAN: prof. dr Tadeusz Mikulski, dr Samuel Sandler i mgr Henryk Markiewicz.

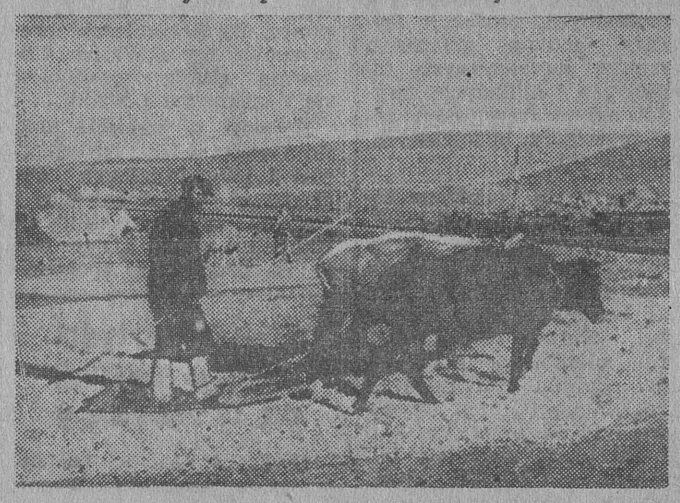
Podpisanie polsko-węgierskiej umowy handlowej

WARSZAWA. W wyniku rokowań handlowych, które odbyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, 31 marca br. podpisane zostało w Warszawie porozumienie o wymianie towarów i płatnościach na rok 1954 pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Węgierską Republiką Ludową.

Na podstawie porozumienia Polska eksportować będzie do Węgier: węgiel, koks, cynk, drewno, artykuły przemysłu chemicznego, maszyny i urządzenia przemysłowe oraz inne towary. Węgry eksportować będą do Polski: aluminium, tlenek glinu, boksyt, zboża, obuwie, rowery, maszyny i urządzenia przemysłowe oraz inne artykuły.

Porozumienie podpisali: ze strony polskiej wiceminister Handlu Zagranicznego Czesław Bajer, ze strony węgierskiej poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie Lajos Drahos.

Jak przed 100 laty



W zacofanej gospodarce Turcji nic się od wieków nie zmieniło. Rolnictwo utrzymuje się na tym samym poziomie, co przed setkami lat.

Na zdjęciu: Prymitywna orka.

(FOT. — CAF)

Dotychczasowy ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce opuścił Warszawę

WARSZAWA. — W dniu 31 marca br. opuścił Warszawę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii w Polsce sir Francis Michie Shepherd, żegnany na lotnisku przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Edwarda Bartola oraz członków ambasady Wielkiej Brytanii z chargé d'affaires a.i. p. Jammes Alexander Turpinem na czele. Na lotnisku obecni byli również szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce.

Z świata

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że odpowiednie władze ZSRR i Szwecji osiągnęły porozumienie w sprawie wizyty przyjaźni radzieckich okrętów wojennych w Szwecji i szwedzkich okrętów wojennych w Związku Radzieckim. W lecie 1954 roku okręty radzieckie przybędą do Sztokholmu, a szwedzkie do Leningradu.

KARACZI. Przywódca opozycji Czattopadhya, przemawiając 29 marca w Zgromadzeniu Konstytucyjnym Pakistanu podkreślił, że amerykańska „pomoc" wojskowa nie leży w interesie Pakistanu.

Uprzedzając partię rządzącą o niebezpieczeństwie związanym z tą decyzją, przywódca opozycji oświadczył: „Rząd powinien zrozumieć, że naród pakistański nie odniesie żadnej korzyści z tego układu. Przyjęcie amerykańskiej „pomocy" wojskowej oznacza, że cały kraj będzie oddany do dyspozycji Amerykanom.

NOWY JORK. Z Rio de Janeiro donoszą, że społeczeństwo brazylijskie obchodziło ostatnio 32 rocznicę założenia Komunistycznej Partii Brazylii. Postępowa prasa brazylijska zamieściła liczne artykuły i materiały poświęcone tej rocznicy.

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że studenci uniwersytetu syryjskiego i uczniowie szkół średnich Damaszku proklamowali w dniu 29 marca strajk solidarnościowy ze studentami Bejrutu na znak protestu przeciwko masakrze dokonanej przez policję na studentach uniwersytetu w Bejrucie.

Studenci Damaszku zorganizowali wielką demonstrację wznosząc okrzyki przeciwko blokom wojennym i spiskom imperialistów. Masowa demonstracja odbyła się również w Homs.

TIRANA. Prasa albańska opublikowała dekret Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej o wyznaczeniu wyborów do Zgromadzenia Narodowego na dzień 30 maja 1954 r.

LONDYN. Jak donosi agencja Reutera, wskutek katastrofalnego wylewu rzeki Tygrys, stolica Iraku Bagdad znajduje się w dalszym ciągu w poważnym niebezpieczeństwie. Wezbrane wody rzeki zerwały dwa nowoczesne mosty w Bagdadzie i zalały siedzibę dowództwa naczelnego armii irackiej. Na przedmieściach Bagdadu powódź zniszczyła fabrykę cementu, cztery fabryki włókiennicze, browar i kilka cegielni.

Ogółem straty wyrządzone dotychczas przez powódź są obliczane na 45 milionów funtów angielskich.

NA SPOTKANIU Z OFICERAMI REZERWY

Przeciwko „armii europejskiej" wystąpił marszałek Juin

Juin jest przewodniczącym Najwyższej Rady Wojennej we Francji i dowódcą atlantyckich sił zbrojnych na środkowym odcinku europejskim

PARYŻ. — Przewodniczący Najwyższej Rady Wojennej we Francji marszałek Juin wygłosił przemówienie w Auxorro (dep. Yonne) na przyjęciu wydanym przez stowarzyszenie oficerów rezerwy. Marszałek Juin, który jest równocześnie dowódcą naczelnym atlantyckich sił zbrojnych na środkowym odcinku europejskim, poddał krytyce układ o „europejskiej wspólnocie obronnej". Oświadczył on, że „szereg artykułów tego układu jest nie do przyjęcia" i że „może on mieć jakąś wartość jedynie pod warunkiem, że uzupełniony zostanie wieloma poprawkami, które w szeregu wypadków będą całkowicie sprzeczne z tym, co układ przewiduje". Juin wypowiedział się za „innym rozwiązaniem".

Jak donosi prasa, przemówienie marszałka Juin wywołało poważne zaniepokojenie w tych kołach Francji, które domagają się utworzenia „armii europejskiej".

Premier Laniel stwierdza „Combat" — zawiadomił Juina, że pragnie go widzieć natychmiast, po jego powrocie z Marsylii...

„Laniel będzie się domagał od Juin'a szczegółowych wyjaśnień". „Combat" przypomina, iż Juin wygłosił przemówienie nazajutrz po oświadczeniu ministra obrony w Zgromadzeniu Narodowym, że armia powinna pozostać neutralna w debatach nad sprawą „europejskiej wspólnoty obronnej".

SYTUACJA W EGIPCIE

Decyzję w sprawie rozwiązania Rady Rewolucyjnej odroczono do stycznia 1956 r.

MOSKWA. W dniu 20 marca odbyła się konferencja prasowa, na której przemawiali: minister orientacji narodowej Salem, wicepremier Naser i członek Rady Rewolucyjnej Sadat.

Minister Salem oświadczył, iż „wykonując żądanie narodu egipskiego Rada Rewolucyjna postanowiła, że będzie nadal ponosiła całą odpowiedzialność polityczną w Egipcie".

W związku z tym — powiedział min. Salem na wspólnym posiedzeniu Rady Rewolucyjnej i rządu — powzięto następujące uchwały:

1) Odroczone zostało do stycznia 1956 r. zniesienie stanu wyjątkowego w Egipcie. Wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego oraz decyzję w sprawie rozwiązania Rady Rewolucyjnej i wznowienia działalności partii politycznych również odroczono do stycznia 1956 r.;

2) Postanowiono utworzyć Narodową Radę Konsultatywną, składającą się z przedstawicieli różnych organizacji i prowincji Egiptu. Sposób utworzenia Rady Konsultatywnej i kompetencje tej Rady zostaną określone w drodze ustawy.

Odpowiadając na pytania, czy zaszły zmiany w składzie rządu i Rady Rewolucyjnej, wicepremier Gamal Naser oświadczył, że gen. Nagib jest nadal prezydentem republiki, premierem rządu egipskiego, przewodniczącym Rady Rewolucyjnej oraz gubernatorem wojskowym Egiptu.

Do Warszawy nadszedł pierwszy wagon motorowy z Węgier

Do końca roku otrzymamy większą ilość tych wagonów

WARSZAWA. — Ostatnio DOKP w Warszawie otrzymała z Węgierskiej Republiki Ludowej wagon motorowy marki „Ganz" — pierwszy z zamówionej serii. Do końca br. otrzymamy większą liczbę tych wagonów. Kursować one będą na terenie okręgów kolejowych: warszawskiego, krakowskiego i gdańskiego.

Węgierski wagon motorowy, oprócz urządzeń maszynowych i kabiny dla maszynisty, posiada 80 miejsc siedzących dla pasażerów oraz przedział na bagaż i pocztę.

W SPRAWIE HANDLU ZE WSCHODEM

Angielsko-amerykańskie sprzeczności ekonomiczne

Naród angielski jest rozgoryczony stanowiskiem USA — pisze dziennik „Evenin Standard"

LONDYN. — Prasa brytyjska z 30 marca omawia obszernie przebieg rokowań toczących się w Londynie między przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie handlu między Wschodem a Zachodem.

Dzienniki podkreślają, że między Stanami Zjednoczonymi z jednej strony, a Francją i Anglią z drugiej, istnieją poważne rozbieżności. Komentator polityczny dziennika „Daily Mail" podkreśla, że Amerykanie chcą zredukować o połowę proponowaną przez Wielką Brytanię listę towarów, które mogą być przedmiotem handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

LONDYN. — Omawiając toczące się obecnie w Londynie rozmowy między przedstawicielami Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w sprawie handlu między Zachodem i Wschodem, dziennik „Evening Standard" pisze m. in.: „Misja Stassena, który przybył do Anglii aby przeszkodzić rozszerzeniu stosunków handlowych ze Wschodem, nie znajduje poparcia w społeczeństwie angielskim. Wręcz przeciwnie, naród angielski jest rozgoryczony stanowiskiem USA. Amerykanie powinni zrozumieć, że zdaniem Anglików handel ze Wschodem jest nie tylko koniecznością gospodarczą dla Wielkiej Brytanii, lecz również koniecznością polityczną dla całego świata".

Sprawy DNIA

By Białystok był piękny

Weszła wiosna w białostockie ulice. Widzimy ją w strojących się w zielone pączki i srebrzyste bazie drzewkach, w roześmianych oczach bawiących się dzieci, we wzmożonej pracy budowniczych miasta.

I radośniejsze stało się nasze miasto rosnące nowymi domami. Radośniejsze i piękniejsze.

Lecz, żeby Białystok był piękny, nie wystarczy trud murarza. Musimy uczynić wszystko, aby nasza dzielnica, ulica, dom – całe miasto – stawało się coraz czystsze i bogatsze w zieleń. To jest zadanie dla każdego z nas. Bo przecież czystość Białegostoku to nie tylko uporządkowane ulice, place i posesje. To także lepsze warunki zdrowotne dla nas samych.

Kochamy swoje miasto. Nasz jest dom, podwórko, ulica, trawniki, skwery, drzewka – zieleń. Nie możemy więc dopuścić do zaniedbania tego naszego wspólnego dobra. I dlatego, gdy zgłosi się do nas przedstawiciel komitetu blokowego, nie odmówimy swego udziału w wiosennych porządkach. Uporządkujemy nie tylko swą posesję i jej otoczenie, ale pomożemy też przy uporządkowaniu skweru i pięknych białostockich plant.

A wiosenne porządki – akcja sanitarno-porządkowa już trwa. Zrozumiałe, że nie będzie ona trwała tylko przez tygodnie wiosenne. Chcemy widzieć swe miasto czyste i zrobimy wszystko, aby ono takim było zawsze.

Istnieje w Białymstoku spółdzielnia usługowa „Transportowiec" zrzeszająca wozaków. I do niej też apelujemy, aby w czasie trwania akcji sanitarno-porządkowej pomogła naszym ZOM, które ze względu na małą ilość pracowników, nie mogą podołać wykonywaniu swoich obowiązków. Apelujemy do wszystkich instytucji i zakładów. Wszyscy przystępujemy do wiosennych porządków w naszym mieście. (rk)

W MAGAZYNACH PEŁNO – W SKLEPIE BRAK

Bezduszność cechuje personel sklepów z artykułami gospodarstwa domowego

Sprawa zapotrzebowań wciąż nie załatwiona

Do naszego mieszkania zakupiliśmy nowe meble, dywan, radio, ładne obrazy. W naszym gospodarstwie mamy już wiele nowych rzeczy, które nas niezmiernie cieszą. Nie mamy tylko na przykład spodków do szklanek i trzepaczki. Kłopot nam sprawia również skompletowanie garnituru do kawy, z którego stłukły nam się dwie filiżanki i spodki.

Mimo ciągłych poszukiwań, potrzebnych nam artykułów nie możemy znaleźć w sklepach.

A tymczasem dyrekcja „Argedu" i kierownik magazynu zapewniają nas, że mają na składzie wiele pojedyńczych i filiżanek i spodków i kieliszków.

I do kogo klienci mają mieć pretensje? Oczywiście do detalu, do kierowników, którym powinno zależeć na należytym zaopatrzeniu klientów w artykuły niezbędne w gospodarstwie.

Tow. Minc w referacie wygłoszonym na II Zjeździe położył duży nacisk na rozszerzenie produkcji naczyń emaliowanych, maszynek do mięsa i innych niezbędnych artykułów gospodarstwa domowego. W miarę rozszerzania tej produkcji będziemy mogli zaopatrzyć się w brakujące, a konieczne w naszym gospodarstwie artykuły.

Ale czym tłumaczyć brak np. trzepaczek wiklinowych, łyżek i widelców z masy plastycznej, pojedyńczych kieliszków, wazonów glinianych do kwiatów? Produkujemy przecież te rzeczy w dużych ilościach.

Ekspedientka sklepu PSS nr 1 obsługująca dział z naczyniami kuchennymi nie zastanawia się nad potrzebami klientów. Podobnie dzieje się i w innych sklepach. Dlatego też zaopatrzenie wygląda w ten sposób, że pracownik dyrekcji PSS kierujący tymi sprawami, rozprowadza te artykuły według ustalonego odgórnie rozdzielnika do wszystkich sklepów w oderwaniu od najistotniejszych potrzeb kupujących.

Ekspedienci i kierownicy sklepów z artykułami gospodarstwa domowego muszą wreszcie zaspokoić potrzeby klientów. Współpracy z „Argedem" nie można tylko ograniczać do odbioru towaru z magazynu, lecz na częstych naradach trzeba wnikliwie rozpatrywać życzenia klientów i do nich się dostosować.

(St.)

Przed wyborem studiów

O Wyższej Szkole Ekonomicznej w Szczecinie

Chociaż do końca roku szkolnego zostały jeszcze 3 miesiące, uczniowie szkół licealnych już teraz przygotowują się do studiów na wyższych uczelniach. Wybór kierunku studiów i przyszłego zawodu jest sprawą ważną. W parze muszą iść i zamiłowania ucznia i potrzeby naszej gospodarki.

Jedną ze szkół, która przygotowuje młodzież do kierowania gospodarką w transporcie jest Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Szczecinie. Na wydziałach tej uczelni znajdują się sekcje transportu samochodowego, wodnego, kolejowego i sekcja statystyki w transporcie.

Egzaminy wstępne obejmują prace pisemną, związaną tematycznie z kierunkiem studiów, egzamin z nauki o Konstytucji oraz z matematyki.

Studenci mogą ubiegać się o stypendium i mieszkanie w Domu Akademickim. Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Szczecinie przy ul. Mickiewicza 66 posiada dwa wydziały: Transportu Śródlądowego i Wydział Finansów.

Z pracy ekipy łączności przy Prezydium M R N

Ekipa łączności miasta z wsią przy Prezydium MRN ma pod swoją opieką dwie gromady w powiecie sokólskim: Szudziałowo i Ostrów Południowy.

Obie te gromady doświadczyły już pomocy ekipy, z którą wyjeżdżali także lekarze. 21 marca ekipa odwiedziła Szudziałowo, gdzie lekarz internista udzieliła porad 45 pacjentom, a dentystka przyjęła 45 osób.

Członkowie ekipy przeprowadzili rozmowy z mieszkańcami Szudziałowa na temat pomocy sąsiedzkiej w akcji siewnej. Z ekipą jeździli wychowankowie 1 i 2 Domu Młodzieżowego w Białymstoku, którzy wystąpili z programem artystycznym.

W niedzielę 28 bm. ekipa odwiedziła drugą podopieczną wieś — Ostrów Południowy. Obecny z ekipą dr mjr Obuchowicz udzielił 76 porad lekarskich, a dentystka 75. Mieszkańcy Ostrowia Południowego mogli nabyć też leki, które goście przywieźli ze sobą. (kd)

Nowy system sprzedaży radioodbiorników „Pionier" i „Mazur"

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie zarządzenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego o nowym systemie sprzedaży radioodbiorników.

Według nowego zarządzenia na raty będą sprzedawane radioodbiorniki typu „Pionier" i „Mazur", a inne typy odbiorników produkcji krajowej sprzedawane są wyłącznie za gotówkę. Sprzedaż ratalna w sklepach detalicznych będzie przebiegać na podstawie imiennych list sporządzonych przez zakład pracy i zatwierdzonych przez Wydział Handlu Prezydium PRN czy MRN. Odbiorniki „Pionier" (w skrzynkach drewnianych i bakelitowych) sprzedawane są na 7 rat. Odbiorniki „Mazur" — na 10 rat. Na życzenie kupującego może być ustalona mniejsza ilość rat.

(kd)

Gdy pijaństwo jest przyczyną nieróbstwa

Nie wszyscy robotnicy Huty Szkła przyczyniają się do wykonywania zadań nałożonych na ich zakład.

Obok ofiarnie pracujących robotników zespołów: Bukieta, Kubiaka i Ziemniaka, którzy normy wykonują z dużą nadwyżką, są robotnicy nie wywiązujący się ze swoich zadań.

Gorzej jest, że przyczyną tego nieróbstwa jest picie wódki w dniach wypłaty i to podczas pracy.

I tak np. robotnicy zespołów Niewiadomskiego, Majewskiego i Walendziuka w dniu 9 marca zamiast pracować urządzili pijanemu bójkę na terenie zakładu. Podobny wypadek miał również miejsce w dniu 22 marca, gdzie „popisywali" się robotnicy zespołu Niewiadomskiego i Sztąpki.

Piotr Czudzinowicz
korespondent

Śladem krytyki prasowej

Niedawno pisaliśmy o konieczności usprawnienia transportu pieczywa do sklepów położonych na peryferiach miasta. W odpowiedzi na nasz artykuł dyrekcja PSS zawiadamia, że sprawa ta była rozpatrywana na naradzie dystrybutorów z pracownikami BZPP. Na naradzie tej postanowiono dostarczać pieczywo do sklepów już o godz. 5 rano.

Kronika Białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku: „Szczygli zaułek" godz. 19

KINA

„Pokój": „Na łaskawym chlebie" godz. 16, 18.10 i 20.20 dozwolony od lat 12.

„Ton": „Chłopcy na pozycji" godz 17 i 19.

KLUBY

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 13 do 21 oprócz niedziel i świąt.

Klub MPiK ul. 1 Maja 1, czynny w godz 13 – 21

Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 12 do 19

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ ul. Kilińskiego 8, czynny od godz 12 do 20

WYSTAWY

Muzeum „Sztuka europejska XV – XVIII w na tle stosunków społecznych" Czynne oprócz poniedziałków od godz 11 – 17 w niedziele i święta od 10 – 17. Wstęp bezpłatny

Klub MPiK – „Odrodzenie w Polsce" godz 14 – 21

ZBM – Wystawa racjonalizatorska godz. 7 – 18.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.

Biblioteka naukowa AM czynna od godz 9 – 21 Wypożyczalnia czynna od godz 11 – 14.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz 15 do 21

Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych ul Warszawska 63 czynna od godz 8 – 15

Biblioteka TPP R czynna oprócz dni świątecznych i poniedziałków od godz 13 – 21

Biblioteka techniczna i czytelnia NOT (ul. Biała 1) czynne od godz 14 – 21.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel biura wezwań 09, informacji 555

Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel 08 lub 803

Dyżurna apteka nr 4 ul. Piękna 2 tel. 22-39.

OGŁOSZENIA DROBNE

UDZIELAM korespondencyjnie lekcji nowoczesnej księgowości. Łódź 1, skrytka 163. g 45-0

ZGUBIONO kartę meldunkową, świadectwo ukończenia IX klasy Szkoły Ogólnokształcącej na nazwisko Chojnowski Tadeusz, zam. Białystok, Rynek Kościuszki 40 m. 16. g 187-1

W dniu 30 marca 1954 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 64 lata

STANISŁAW CIMOCHOWSKI

pracownik Spółdzielni Budowlanej „Praca",
ślusarz - racjonalizator,
długoletni członek Cechu Ślusarzy i Kowali

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 1 kwietnia o godz. 16-tej z domu żałoby przy ul. Stalina 20, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

WARSZTATY SZKOLNE
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ CUSZ
w Białymstoku, przy ul. Sosnowej nr 64
wykonują
naprawy żelazek, kuchenek i innych grzejników elektrycznych z własnych materiałów k 80-0

OBWIESZCZENIE

Powiadamiamy, wszystkie szkoły oraz prywatnych abonentów, posiadających odbiorniki bateryjne „Pionier B" na lampach czerwonych, iż z dniem 15 marca br. Warsztaty Radiofonizacji Kraju w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej nr 23, przyjmują w/w odbiorniki do przeróbki na lampy, znajdujące się w tutejszych Warsztatach. k 78-0

FACHOWCY POSZUKIWANI

Trzech techników lub majstrów budowlanych z praktyką na stanowiska kierowników budowy zatrudni od zaraz Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Olecku, ul. Stalingradzka 22 (miejscowość letniskowa). Warunki pracy według Układu Zbiorowego w Budownictwie. k 79-0

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-5-10573



(33)

W czasie przygotowań do łowów wielki łowczy Cahuide dowiaduje się iż brat syna słońca Huascara Atahualpa ogłosił się Sapey Inką i postanowił drogą zbrojnego napadu zagarnąć władzę w państwie Inków. Sinchi wysłany z ważną wieścią przez łowczego do najwyższego kapłana jest świadkiem odbywających się w stolicy uroczystości wielkiego święta – Raymi.

Wielki kapłan willac umu pochylał się w niskim pokłonie, coś mówiąc w języku Inków, którego nie wolno było znać ludziom, nie należącym do uprzywilejowanej kasty potomków dawnych zdobywców.

Usunął się i na środek świątyni wybiegły tancerki, wykonując powolny, hieratyczny taniec świątynny. Było ich więcej, były staranniej dobrane urodą, ale taniec był ten sam, jaki Sinchi widywał już wielokrotnie w różnych świątyniach. Po chwili Huascar, nie odrywając oczu od szeroko otwartych wrót, dał krótki znak i natychmiast kapłani poczęli gasić porozwieszane wszędzie pochodnie, a sam willac umu, pokłoniwszy się uprzednio przed wizerunkiem słońca, zdmuchnął święty płomyk.

Przez jedną chwilę w ogromnej świątyni stało się ciemno zupełnie, ale zaraz czarność poczęła szarzeć, nasiąkać rozproszoną poświatą, blednąć.

Sinchi, choć ze swego miejsca widział tylko z boku głównę wrota, zrozumiał zaraz, na co czekano. Wstawało słońce.

Jeszcze chwila. Mrok uchodził szybko, tuląc się już tylko po kątach świątyni, już widać wszystko wyraźniej niż uprzednio przy pochodniach, aż nagle złoty, niepojęty i cudny blask napełnił świątynię. To słońce, ukazując się nad dalekimi szczytami gór, rzuciło całe bogactwo promieni na olbrzymi, złoty, wypukły swój wizerunek. Lśnienie wypolerowanego złota wypełniło całą przestrzeń świątyni tajemniczym, gorącym blaskiem.

Lecz trwało to ledwie mgnienie. Złoty blask zgasł nagle i smętna szarość ogarnęła świątynię.

— Zły znak! Och, najgorszy znak! — szeptał drżącymi wargami młody kapłan obok Sinchiego. — Inti odmawia swych łask! Inti grozi!

Na środku świątyni stała grupa kapłanów trzymających ogromne wklęsłe zwierciadło ze złota, Sapey Inka trwał na swoim tronie nieruchomy jak mumie jego przodków, tancerki przed głównym ołtarzem, tłum dworzan i dostojników — zamarli w bezruchu. Wszystkie twarze były zwrócone ku wrotom i oczy, uparcie wpatrzone w gęstniejące wciąż, szare chmury, szukały jakiejś szczeliny, jakiejś oznaki rozpogadzania się.

Ale po chwili nad Cuzco, nad całą wyżyną, aż do dalekich gór zachodnich zaczął padać deszcz.

— Tak było w ostatnie Raymi przed śmiercią Sapey Inki Huayny — szeptał półgłosem, do siebie samego młody kapłan. — O, Wiracocha, duchu wielki, okaż litość nad Tahuantin-suyu i twoim ludem!

Lekki prąd powietrza przyniósł nagle ku uczepionym na kolumnie nikłą woń kadzidła od stygnącej kadzielnicy przed wielkim ołtarzem. Sinchi spojrzał lękliwie w tamtą stronę. Ogromna złota tarcza, nie oświetlona żadnym płomykiem, miała krwiste odcienie.

— Nie ma świętego ognia — szepnął z lękiem. — Co teraz będzie?

— Przyniosą ogień z drugiej wielkiej świątyni, z wyspy na jeziorze Titicaca — odpowiedział młody kapłan. — Ale trzeba złożyć ofiarę z dziecka lub dziewczyny, najgorsza to wróżba na cały rok. Niech wielkiemu Wiracocha będą dzięki, że nie mamy żadnej wojny!

Sinchi przypomniał sobie nagle zlecenie, którego jeszcze nie przekazał: „...trzeba wysłać wojowników! Ale to oznacza wojnę! Atahualpa zebrał wielkie siły i idzie na Cuzco!"

Z przerażeniem spojrzał na kapłana, który nie wiedział przecież jeszcze o niczym.

W świątyni powstał nagle ruch. Sapey Inka podniósł się z tronu, cały orszak ustawił się znów za nim i ruszyli gdzieś w głąb świątyni, w ciemne i mroczne korytarze. Równocześnie kapłani zamykali wielkie wrota.

— Nie będzie dziś zabaw ani wesela, choć to Raymi — szeptał podniecony kapłan. — Syn słońca nie ukaże się ludowi i wróci do swego pałacu. Zły znak, o, zły znak i zły będzie rok.

— O, świątobliwy! — Sinchi zsunął się z kolumny i teraz pomagał zejść z niej kapłanowi. — Zechciej wskazać mi drogę do komnaty wielkiego willac umu. Przybiegłem w nocy z pilnym zleceniem, ale nie zdążyłem go przekazać.

Kapłan przyjrzał się bacznie biegaczowi i namyślał się przez chwilę.

— Willac umu? No, nie będzie w radosnym nastroju, to pewne. Lepiej może zaczekać do jutra... Nie możesz? Ha, twoja rzecz. Chodź!

Ale i tym razem nie było danym Sinchiemu powtórzyć zlecenia. Burkliwie przywołany przez wielkiego kapłana począł już recytować: — Do wielkiego willac umu mówi Cahuide, łowczy... — gdy znów mu przerwano. Tym razem był to jakiś dostojnik, jak łatwo Sinchi poznał po szatach i złotych ozdobach. W uszach miał złote kolce Inków.

— Dostojny i świątobliwy! — dyszał przybysz, nieco otyły i niemłody, nie zwracając uwagi na obecnych. — Przychodzę w wielkim kłopocie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

★ OSTATNIE WIADOMOŚCI ★ OSTATNIE WIADOMOŚCI ★ OSTATNIE WIADOMOŚCI ★

Kryzys polityczny reżimu Bao Daia

Były premier rządu baodaiowskiego domaga się położenia kresu wojnie w Indochinach

PARYŻ. — Jak wynika z doniesień prasy francuskiej z Indochin, marionetkowy reżim Bao Daia przeżywa obecnie ostry kryzys polityczny.

Agencja France Presse podaje, że premier rządu baodaiowskiego Buu Lok utworzył tzw. „gabinet wojskowy". W skład tego gabinetu, oprócz ministrów, których resorty są bezpośrednio związane z prowadzeniem działań wojennych, wszedł również szef sztabu armii baodaiowskiej. Przewodniczącym „gabinetu wojskowego" został sam marionetkowy „cesarz" Bao Dai. Postępowa prasa francuska uważa utworzenie tego „gabinetu" za oznakę słabości reżimu baodaiowskiego, który musiał uciec się do wprowadzenia dyktatury wojskowej na obszarach okupowanych przez Francuzów.

W związku ze zbliżającą się datą zwołania konferencji genewskiej, przedstawiciele władz baodaiowskich, którzy boją się przede wszystkim pokojowego uregulowania konfliktu w Indochinach, składają coraz częściej wojownicze deklaracje. Jak donosi agencja „France Presse", Bao Dai wygłosił przemówienie, w którym wezwał swą armię, „aby walczyła do ostatniego skrawka terytorium narodowego".

Jednocześnie jak wynika z doniesień prasy zagranicznej, pewne popierające reżim Bao Daia koła nacjonalistów wietnamskich są poważnie zaniepokojone możliwością wzmożenia działań wojennych w Indochinach i dalszą ingerencją Stanów Zjednoczonych w wojnę indochińską. Koła te obawiają się nie bez podstaw — że ingerencja USA może jedynie przyspieszyć całkowite załamanie się reżimu Bao Daia.

W związku z tym znamienne jest oświadczenie b. premiera rządu baodaiowskiego Tran Wan Huu, który — jak donosi rozgłośnia w Saigonie — wystąpił z żądaniem położenia kresu wojnie w Indochinach i wykorzystania na konferencji genewskiej wszystkich możliwości przywrócenia pokoju w Wietnamie.

W FABRYCE MASZYN ŻNIWNYCH W STAROŁĘCE

Wyprodukowano prototyp polskiego wyrywacza lnu

Zastąpi on pracę kilkudziesięciu ludzi

POZNAŃ. — Fabryka Maszyn Żniwnych w Starołęce pod Poznaniem wyprodukowała ostatnio, oparty na wzorach radzieckich, prototyp ciągnikowego wyrywacza lnu — LT-5.

Wyrywacz LT-5, przystosowany do naszych warunków, jest mniejszy od maszyn radzieckich. W ciągu godziny wyrywa on i układa len — w zależności od warunków terenowych i atmosferycznych — z 0,65 do 0,85 ha, ręcznie — pracę taką musiałoby wykonywać kilkudziesięciu ludzi.

Prototyp wyrywacza lnu przekazany zostanie Instytutowi Przemysłu Włókien Łykowych w Poznaniu, gdzie przejdzie próby w terenie. W niedługim czasie załoga Fabryki Maszyn Żniwnych w Starołęce przystąpi do produkcji serii próbnej wyrywaczy LT-5.

REKORDOWA LICZBA „PASAŻERÓW"

200 tysięcy węgorzy przyleciało samolotem

Węgorze sprowadzone zostały przez Ministerstwo PGR dla celów hodowlanych

WARSZAWA. — Rekordową, bo przeszło 200-tysięczną liczbę „pasażerów" przewiózł w dniu 30 bm. przybywający z Paryża samolot komunikacyjny PLL „LOT". „Pasażerami" samolotu, który lądował na lotnisku Okęcie, były rybki wielkości zapałki — narybek węgorza, którego pierwszy transport sprowadziło tą drogą z Francji Ministerstwo PGR dla celów hodowlanych.

Trudny do transportu narybek węgorza przewieziony został samolotem w skrzyniach blaszanych na specjalnych siatkach z gazy, stale zraszanych wodą. Na ładunek czekały już na lotnisku samochody, którymi węgorze przewieziono natychmiast do ośrodka hodowlanego Polskiego Związku Wędkarskiego na Czerniakowie, gdzie przez parę dni „odpoczywać będą po trudach podróży" i przejdą konieczną aklimatyzację.

Związkowcy polscy powrócili z Wiednia

WARSZAWA. W dniu 30 marca powrócił do Warszawy z Wiednia przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, który reprezentował polski ruch związkowy na obradach sesji Biura Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Prawda, że ładna ...jest ta sukienka



Takie ładne, tanie i praktyczne sukienki produkują już Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego.

Na zdjęciu: Sukienka z kretonu w barwne polne kwiaty oraz z trójkątną chustką, którą można zarzucić na ramiona, gdy jest chłodniej lub zawiązać na głowie, gdy jest wiatr lub zbyt palące słońce.

GAZETA sportowa

SEZON ROZPOCZĘTY

Zadowalające wyniki w biegach przełajowych

W ubiegłą niedzielę w całym kraju odbyły się wojewódzkie biegi przełajowe, na starcie których stanęło wiele najlepszych zespołów lekkoatletycznych.

Na starcie w Białymstoku stanęło 80 zawodników i zawodniczek. Organizatorem biegów było zrzeszenie sportowe Spójnia. Biegi były pierwszą tegoroczną imprezą lekkoatletyczną. Trzeba przyznać, że była to impreza udana. Szkoda tylko, że nie wzięły w niej udziału reprezentacje takich zrzeszeń jak Ogniwo, Gwardia i Unia.

Biegi przełajowe były traktowane jako mistrzostwa zrzeszeń, a równocześnie stanowiły nie jako eliminacje przed Centralnymi Mistrzostwami w Biegu na Przełaj, które odbędą się w połowie kwietnia w Olsztynie.

Wyniki uzyskane w czasie niedzielnych biegów należy uznać za bardzo dobre. Do najciekawszych z nich należy wynik Kozłowskiej (Kolejarz) na dystansie 800 metrów. Uzyskała ona czas 2:38,0. (W biegach przełajowych w Łodzi najlepsza zawodniczka na tym dystansie uzyskała czas 3:08,6.).

Na dystansie 1000 metrów najlepszą była Kirklo (Spójnia) w czasie 3:24,5.

Wśród juniorów na dystansie 2000 metrów triumfował Kamiński ze Spójni w czasie 6:02,8. Drugim był Sławiński w czasie 6:05,05.

Wyniki niedzielnych biegów wskazują na to, że nasi lekkoatleci są w dobrej formie.

Kierownictwa wszystkich zrzeszeń powinny zapewnić systematyczne treningi, aby tę dobrą formę utrzymać w dalszym ciągu. (fl)

Holendrzy zgłoszeni do Wyścigu Pokoju

WARSZAWA. — 19 z kolei zgłoszenie do VII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" wpłynęło od holenderskiej unii kolarskiej. Tak więc Holendrzy po rocznej przerwie znów startować będą w Wyścigu Pokoju.

Ich najlepszy kolarz w r. 1952 — De Groot zajął w V Wyścigu Pokoju w klasyfikacji indywidualnej 5 miejsce oraz odniósł jedno zwycięstwo etapowe.

Trasa Wyścigu Pokoju na terenie NRD

WARSZAWA. — Komitet Organizacyjny VII Wyścigu Pokoju w NRD zatwierdził już trasę Wyścigu na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jak wiadomo, obejmować ona będzie 4 etapy.

W dniu 8 maja kolarze wystartują z Cottbus i przez Guben, Fürstenberg, Frankfurt nad Odrą, Herzfelde przyjadą na metę do Berlina, która znajdować się będzie na stadionie im. Waltera Ulbrichta. Długość VI etapu wynosi 182 km.

9 maja zawodnicy wyruszą ze Stalinallee w Berlinie na trasę VII etapu długości 200 km do Lipska. Przejadą oni przez następujące miejscowości: Poczdam, Halle, Kropstadt, Wittenberg i Bitterfeld na Bruno — Plache stadion w Lipsku.

Przygotowania kolarzy



Na zdjęciu: Bugalski i Zdunek sprawdzają sprzęt przed wyruszeniem na trening.

Botwinnik 4,5:1,5 Smysłow

MOSKWA. — 30 bm. w Moskwie rozgrywano 7 partię meczu szachowego o mistrzostwo świata między radzieckimi arcymistrzami Botwinnikiem i Smysłowem.

Po 40 posunięciach, partia została odłożona. Po sześciu partiach meczu prowadzi obrońca tytułu mistrza świata — Botwinnik — 4,5:1,5.

O MEMORIAŁ BR. CZECHA I H. MARUSARZÓWNY

Dobry dzień Czechosłowaków

ZAKOPANE. — Trzeci dzień Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny stał pod znakiem sukcesów zawodników bratniej Republiki Czechosłowackiej, którzy wygrali trzy konkurencje. Melich był pierwszy w biegu na 15 km, a w slalomie specjalnym triumfowali: Krajniak i Mala. Najlepszym z Polaków był ponownie Zarycki (trzecie miejsce), a wśród kobiet — Kowalska (drugie miejsce). Austriacy nie wykazali i tym razem spodziewanej klasy.

Zawody rozpoczęto biegiem na dyst. 15 km otwartym i do kombinacji. Dobrze przygotowana trasa obfitowała w liczne podejścia, a mokry, nośny śnieg stworzył dobre warunki biegu. Zwycięstwo uzyskał doskonały zawodnik CSR — Melich, który stoczył jednak zaciętą walkę z Kwapieniem.

Bieg ten rozstrzygnął również losy kombinacji klasycznej, której zwycięzcą został ostatecznie Raszka (Czechosłowacy nie startowali w konkursie skoków do kombinacji).

Raszka uzyskał trzeci czas wśród zawodników startujących w kombinacji, co wystarczyło mu do zwycięstwa.

Slalom specjalny rozegrano w Suchym Żlebie. W konkurencji mężczyzn startowało 49 zawodników na trasie dł. 600 m (60 bramek). W pierwszym przejeździe najlepszy czas uzyskali Czechosłowacy Slachta — 54,9 i Krajniak — 55,3, a następnie Ciaptak (Polska) i Soltys (CSR) — po 56,9 oraz Zarycki — 57,1. Z Austriaków najlepiej pojechał Stroltz — 58,1.

„Przyjaciele" mają ostre kły

O sprzecznościach angielsko-bońskich

Gdy jest mowa o sprzecznościach w świecie kapitalistycznym, na myśl nasuwają się sprzeczności amerykańsko-angielskie (nafta!), amerykańsko-francuskie (Afryka!), francusko-niemieckie (plan Schumana!). Natomiast rzadko mówi się o sprzecznościach angielsko - niemieckich. Niesłusznie. Bowiem sprzeczności angielsko-niemieckie, aczkolwiek mniej rzucające się w oczy, odgrywają nader istotną rolę w stosunkach panujących dziś w obozie imperialistycznym.

Jak dziś układają się stosunki pomiędzy imperializmem angielskim a wskrzeszanym w Niemczech zachodnich imperializmem niemieckim?

Rozpatrując to zagadnienie nie można pominąć dwóch zasadniczych czynników: 1) amerykański imperializm widzi w imperializmie niemieckim swego głównego sojusznika w planach przygotowania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, 2) w gospodarce zachodnio-niemieckiej, w takich przemysłach jak węglowy, stalowy, chemiczny, elektrotechniczny, maszynowy i samochodowy zainwestowane są w chwili obecnej olbrzymie kapitały amerykańskie.

To, co zostało wyżej powiedziane nasuwa jeden wniosek: interes amerykańskich imperialistów, interes poważnych kół amerykańskiej finansjery pokrywa się z interesem niemieckich imperialistów, z interesem zachodnio-niemieckiego wielkiego kapitału. Amerykański imperializm traktuje m. in. swego niemieckiego sojusznika jako narzędzie w walce przeciwko imperializmowi angielskiemu. Stąd rosnące sprzeczności angielsko-niemieckie. Stąd dalszy ciąg trwającej od wielu zresztą lat rywalizacji dwóch imperializmów.

„Po zakończeniu wojny — pisał angielski „Economist" — angielscy przemysłowcy ciągle ze strachem wyczekiwali dnia, w którym niemieccy konkurenci wtargną na zagraniczne rynki Anglii". Dziś jest to już faktem dokonanym. Monopole Niemiec zachodnich, którym pomaga amerykański kapitał, bijąc swych angielskich konkurentów niskimi cenami, opartymi na wzmożonym wyzysku klasy robotniczej, wtargnęły na angielskie rynki. I tak paroletnia walka o rynki krajów Europy zachodniej zakończyła się klęską monopoli angielskich. Na rynki te w chwili obecnej idzie 70 proc. eksportu zachodnio-niemieckiego. Towary zachodnio - niemieckie przenikają nawet na wewnętrzny rynek angielski podczas gdy w tym samym czasie towary angielskie są rzadkością w Niemczech zachodnich, zalewanych towarami amerykańskimi.

Jeszcze bardziej charakterystyczna jest ekspansja monopoli zachodnio - niemieckich na rynki obszaru szterlingowego, na których Anglia zajmowała dotychczas monopolistyczną pozycję. Londyński „Times", w artykule pt. „Rynki brytyjskie w Indiach i Pakistanie w niebezpieczeństwie", nazwał konkurencję monopoli zachodnio - niemieckich „zastraszającą". Faktem jest, że dziś specjaliści z koncernu Kruppa budują w Indiach odlewnie stali oraz fabryki cementu, że w najbliższym czasie Krupp rozpocząć ma budowę zakładów hutniczych w Pakistanie, że Indonezja stała się głównym nabywcą chemikaliów i wyrobów ciężkiego przemysłu maszynowego Niemiec zachodnich.

Nie weselej dla brytyjskich monopoli przedstawia się sytuacja na Bliskim Wschodzie. W Egipcie zachodnio-niemiecki koncern stalowy „Haniel" do spółki z amerykańskim koncernem stalowym „Bethleem Steel Corporation", wypierają kapitał angielski. Cała armia zachodnio-niemieckich inżynierów, techników i wojskowych, z osławionym SS-Obersturmbannführerem Dirlewängerem na czele, wywierają coraz poważniejszy wpływ na życie w Egipcie. Niemcy zachodnie sprzedają dziś Turcji dwa razy więcej niż Anglicy, podczas gdy jeszcze w 1948 roku eksport angielski do Turcji był 30-krotnie wyższy niż zachodnio niemiecki.

Wiadomości z krajów Ameryki Łacińskiej pozwalają stwierdzić, że monopole brytyjskie przegrywają i w tej części świata. Jak wynika z raportu angielskiej misji handlowej, która ostatnio bawiła w Ameryce Łacińskiej, pozycja monopoli zachodnio-niemieckich na rynkach południowo-amerykańskich jest co najmniej równie mocna co pozycja Wielkiej Brytanii. W Brazylii koncern Mannosmanna buduje stalownię, Krupp fabrykę lokomotyw, a w „Volkswagenwerke" fabrykę samochodów w pobliżu Rio de Janeiro. W Argentynie Krupp buduje zakłady hutnicze, a firma „Karl Otto" jedną z największych fabryk chemicznych w Ameryce Łacińskiej. Przykłady można by mnożyć.

LOGIKA SAMOBÓJCÓW

Co umożliwia monopolom zachodnio-niemieckim tak skuteczne konkurowanie ze swymi angielskimi rywalami? Czynnikiem decydującym, obok bezsprzecznie wysokiego poziomu technicznego produkcji, obok finansowania przez rząd eksportu jest posunięty do maksimum wyzysk zachodnio-niemieckiej klasy robotniczej. Wyzysk ten ułatwiony jest istnieniem wielkiej armii bezrobotnych. W chwili obecnej płace w przemyśle zachodnio-niemieckim są w zależności od dziedziny przemysłu o kilkanaście a czasem nawet kilkadziesiąt procent niższe niż w innych krajach zachodnio-europejskich i niż w Anglii.

W jaki sposób brytyjscy imperialiści, którym coraz bardziej otwierają się oczy na niebezpieczeństwo, kryjące się dla nich za zwycięską ekspansją monopoli zachodnio-niemieckich, usiłują przeciwdziałać wytworzonej sytuacji?

Oddajmy głos „US News and World Report": „Dopóki zachodnio-niemieckie fabryki broni nie rozkręcą produkcji sprzętu wojennego dla armii europejskiej, dopóki Niemcy zachodnie nie utworzą własnej armii — dopóty będą trzymać się dotychczasowych interesów na Bliskim Wschodzie i sięgać po coraz więcej". Jasne. Rozumowanie amerykańskich i angielskich imperialistów jest następujące: możemy upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu. Odbudowując niemiecki Wehrmacht i niemiecki przemysł zbrojeniowy zdobywamy potężnego sojusznika, którego rękami będzie można rozpętać wojnę przeciwko krajom obozu pokoju i socjalizmu, a jednocześnie zbrojenia do tego stopnia pochłoną i wycieńczą monopolistów zachodnio-niemieckich, że nie będą mieli sił na kontynuowanie ekspansji gospodarczej na nasze rynki.

Nie pozostaje nic innego jak stwierdzić, że w swoim czasie podobne rozumowanie doprowadziło do bomb na Londyn i Coventry i że naiwnością jest sądzić, iż monopoliści niemieccy, posiadając własną armię i rozkręcony przemysł wojenny, nie zechcą wyrwać się spod „opieki" anglo-amerykańskiej i pójść samodzielnie drogą imperialistycznej grabieży. I z tego zdaje sobie sprawę coraz więcej Anglików, którzy występując przeciwko remilitaryzacji Niemiec Adenauera walczą o bezpieczeństwo Anglii.

Tadeusz Gumowski